

# Nieoczekiwana zmiana

• TOMASZ BORKOWSKI

W SZYBKIM I RACZEJ  
NIESPODZIEWANYM TRYBIE  
ODWOŁANY ZOSTAŁ  
ZE STANOWISKA PREZESA BANKU  
POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI  
PAWEŁ SIANO. CZY WYMIANA  
KADR JEST TO WYNIK  
WEWNĘTRZNYCH ROZGRYWEK,  
CZY TEŻ KWESTIA KIERUNKU  
ROZWOJU CAŁEGO SEKTORA?

Rada Nadzorcza BPS zawiesiła prezesa w obowiązkach w pierwszej połowie marca. 26 marca prezes Siano został odwołany ze stanowiska. Nawet on sam nie zna przyczyn tej decyzji.

– Nie potrafię powiedzieć o co chodzi – powiedział „Gazecie Bankowej”. – Nie byłem zaproszony na posiedzenie rady, na którym mnie zawieszali, nie byłem zaproszony na posiedzenie rady zrzeczenia, które zgodnie z procedurą wydaje opinie na temat zawieszenia i nie zostałem też zaproszony na posiedzenie, podczas którego zostałem odwołany. Nic więc nie wiem i do dzisiaj żadnego stanowiska rady nie otrzymałem. Mam tylko uchwałę, którą mnie zawieszono w obowiązkach.

Oficjalnie zdecydowały względy merytoryczne. Do redakcji „Gazety Bankowej” dotarł jednak list pragnących zachować anonimowość pracowników BPS, którzy dopatrują się w decyzji Rady Nadzorczej innych przyczyn. Także politycznych – przewodniczącą rady jest Krystyna Skowrońska, prezes Banku Spółdzielczego w Przeclawiu, posłanka PO. Zdaniem autorów listu, akcja odwołania prezesa Siano była zorganizowana i rada zrzeczenia po „usilnych naleganiach” Rady Nadzorczej uległa i wyraziła zgodę. Miałoby to oznaczać, że w BPS zwyciężyła opcja związana z Krajowym Związkiem Banków Spółdzielczych i tej części banków spółdzielczych, które zwalczają spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Prezesowi, który przeprowadził

banki spółdzielcze przez trudny okres i doprowadził do unowocześnienia całego sektora zarzuca się dziś brak wizji dalszego jego rozwoju. Niektórzy dopatrują się zagrożenia w szybko rozwijających się SKOK-ach, skutecznie konkurujących z bankami spółdzielczymi.

– Prezes Siano reprezentował opcję otwartej współpracy obu tych instytucji finansowych – czytamy w liście. – Niestety, zwolennicy współpracy są wycinani. Teraz, zgodnie z zasadą domina, rozpoczą

Polskich, a także władze Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego.

– Pani Skowrońska, organizując ostatni przewrót w zarządzie BPS, jeździła po błogosławieństwo dla odwołania prezesa Siano do pana Wojciecha Kwaśniaka, szefa GINB, co wydaje się być praktyką niesłychaną. W takiej audycji uczestniczyło oprócz pani Skowrońskiej również dwóch członków Rady Nadzorczej, delegowanych czasowo do zarządu banku – czytamy dalej.



nie się czystka personalna w dziesiątym co do wielkości banku w Polsce, zrzeszającym 351 banków spółdzielczych.

## AKCJA NA ZLECENIE

Autorzy listu uważają za faktycznego zleceniodawcę tej akcji Krzysztofa Pietraszkiewicza, prezesa Związku Banków

Zdaniem autorów listu, chodziło o współpracę przy odwołaniu „prawicującego” prezesa Siano. Jego przeciwnikom miałyby być nie w smak również wybijająca się ostatnio aktywność prezesa na forum politycznym – został bowiem powołany przez wicepremier Zytę Gilowską do Rady Rozwoju Rynku Finansowego

(po odwołaniu z funkcji prezesa BPS nie będzie jednak w niej zasiadał) i brał udział w posiedzeniach połączonych sejmowych komisji finansów publicznych, przedsiębiorczości i gospodarki, poświęconych barierom w sektorze bankowym.

Przedstawiciele BPS uznali te rewelacje za całkowicie nieprawdziwe.

– Zmiany na stanowisku prezesa zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości nie wynikają z pobudek politycznych, lecz z troski Rady Nadzorczej i rady zrzeczenia o przyszłość banku i zrzeczenia – powiedziano nam w biurze prasowym banku. – Decyzje rad są kolegialne, a nie jednoosobowe. Jednym z powodów odwołania pana Pawła Siano z funkcji był wolniejszy niż oczekiwali akcjonariusze rozwój banku, szczególnie w zakresie wdrażania nowych technologii, co ma wpływ na budowanie przewagi konkurencyjnej na rynku zrzeszonych banków spółdzielczych.

Członkowie Rady Nadzorczej nie chcieli bardziej szczegółowo skomentować swojej decyzji ani listu pracowników banku.

## IMAGINACJE

– To są jakieś dziwne imaginacje i trudno się nawet do nich odnieść – stwierdził w rozmowie z „Gazetą Bankową” prezes Pietraszkiewicz. – Nie mógłbym odgrywać ani formalnej, ani faktycznej roli, jaką mi się przypisuje. Nie rozmawiałem z nikim w sprawie przekształceń w BS-ach. Nawet nie chciałbym tego – ktokolwiek z zewnątrz wtrąciłby się w sprawy grona 350 prezesów banków spółdzielczych z ambicjami, zostałyby ścięty. Jestem ponadto wielkim zwolennikiem współpracy ze SKOK. Nie ma też żadnego konfliktu między mną a Pawłem Siano. Prezes Siano jest zasłużony, oceniam go bardzo wysoko. Jednak przeprowadzenie restrukturyzacji banków spółdzielczych jest trudnym procesem.

Również sam Paweł Siano zaprzecza, jakoby wyczuł jakąś ingerencję z zewnątrz.

– Nie czułem żadnych nacisków ze strony Związku Banków Polskich. Nie rozmawiałem z prezesem Pietraszkiewiczem. Wiem, że przewodnicząca rady była u niego, ale o czym rozmawiali – nie wiem.

Wojciech Kwaśniak z GINB przesłał nam pismo, w którym stwierdził, że in-

formacje wynikające z listu nie znajdują potwierdzenia w znanych mu faktach i wyjaśnił:

– Prawo bankowe zobowiązuje Radę Nadzorczą do poinformowania Komisji Nadzoru Bankowego „o składzie zarządu oraz o zmianie jego składu niezwłocznie po jego powołaniu lub po dokonaniu zmiany jego składu”. Realizując powyższy przepis przewodnicząca Rady Nadzorczej BPS poinformowała GINB o zmianach w składzie zarządu BPS i wystąpiła z inicjatywą odbycia spotkania z przedstawicielami GINB w tej sprawie. Spotkanie w GINB odbyło się 15.03.2007 r., a obecni na nim członkowie Rady Nadzorczej poinformowali o zawieszeniu pana Pawła Siano w czynnościach prezesa zarządu oraz o środkach podjętych w celu zapewnienia ciągłości funkcjonowania zarządu BPS. Spotkania przedstawicieli GINB z członkami rad nadzorczych banków w sytuacji dokonywanych istotnych zmian w zarządach tych banków są normalną praktyką, zwłaszcza w przypadku banków realizujących programy postępowania naprawczego i to z udziałem kuratora, jakim w przypadku BPS jest Bankowy Fundusz Gwarancyjny, który jako podmiot uprawniony do uczestnictwa w posiedzeniach organów banku nie stwierdził nieprawidłowości w działaniach Rady Nadzorczej. Spotkania takie prowadzone są w oparciu o formalne procedury, które zapewniają udział ze strony GINB wszystkich osób odpowiedzialnych za nadzorowanie danego banku.

## CO SZWANKOWAŁO?

– Część członków Rady Nadzorczej jest zdania, że Paweł Siano nie nadaje się na prezesa – zauważył obserwujący od początku całą sytuację Jerzy Krajewski, dyrektor Instytutu Bankowości Spółdzielczej. – Słyszałem opinie, że nie rozumie on nowoczesnej bankowości. A jest to człowiek bardzo zasłużony dla rozwoju sektora bankowości spółdzielczej. Doprowadził do udanej, moim zdaniem, konsolidacji kilku banków w Bank Polskiej Spółdzielczości, ale ma ewidentnie opozycję w Radzie Nadzorczej.

– Wyczytałem, że rzekomo szwankowała informatyka – powiedział „Gazecie Bankowej” Paweł Siano. – To jest dziedzina, w której oprogramowanie wdraża się przez dwa, trzy, nawet do pięciu lat. Jeśli w tej chwili szwankują elementy,

które zostały wdrożone i są realizowane, to podlegają nadzorowi byłego wiceprezesa banku Józefa Myrczka, obecnie członka Rady Nadzorczej, do niedawna jej przewodniczącego. Być może dlatego wie on, w co uderzyć. Wynik finansowy banku na koniec ubiegłego roku rzeczywiście był gorszy, ale to dlatego, że zmieniono sposób oceny i przygotowywania rezerw. Wcześniej, na początku roku, Rada Nadzorcza zatwierdziła inny program niż przyjęto we wrześniu – i dlatego wynik był o 4 czy 5 milionów niższy od zakładanego. Miało być 27 mln, a jest 23 netto – dokładne liczby są teraz badane. Natomiast w pierwszym kwartale tego roku planowane było 1,5 mln zysku, a będzie prawdopodobnie 7. Moim zdaniem zostawiam więc bank w bardzo dobrej kondycji – ale to może być tylko moje zdanie.

W kwestii wpływu KZBS na sytuację w BPS Paweł Siano również nie dopatruje się spisku.

– Na niektóre sprawy mieliśmy odmienne poglądy, ale to nie znaczy, że był to jakiś konflikt, który miał wpływ na spółdzielczość – ocenił. – Byłem przecież również przewodniczącym rady konsultacyjnej przy KZBS, nie sądzę więc, żeby miało to jakiś znaczący wpływ. Po prostu – zwykle różnice zdań, czasem zdarzają się męskie rozmowy, ale chodzi o to, by odbywały się one dla dobra spółdzielczości, a nie dla prywatnych interesów.

Nowy prezes ma zostać wyłoniony w drodze konkursu w niemal rekordowym czasie. Kandydaci mają czas do 10 kwietnia, by złożyć aplikacje wraz z projektem wizji rozwoju banku i zrzeczenia BPS na najbliższe lata. •

Poszukujemy bankowca z doświadczeniem w zarządzaniu oddziałem banku detalicznego. Wymagane min. 10 lat doświadczenia, bardzo dobra znajomość języka angielskiego, zdolności organizacyjne, umiejętność negocjacji.

Tel. (22) 626 07 90,  
praca@bsi.com.pl

